

BŁOGOSŁAWIONY BARTŁOŁMEJ LONGO – ŚWIECKI APOSTOŁ RÓŻAŃCA

W Liście apostołskim Jana Pawła II o różańcu znalazły się następujące słowa o bł. Bartłomieju Longo: „Szczególny zaś charyzmat, jako prawdziwy apostoł różańca, miał bł. Bartłomiej Longo. Jego droga świętości oparta była na natchnieniu, jakie usłyszał w głębi serca: «Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony». Na tej podstawie czuł się powołany do zbudowania w Pompei świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej na tle ruin starożytnego miasta, do którego zaledwie zdążyła dotrzeć nauka chrześcijańska, zanim zostało pochłonięte w 79 roku przez erupcję Wezuwiusza, a które po wiekach wyłoniło się ze swych prochów, dając świadectwo o światłach i cieniach cywilizacji klasycznej. Przez całe swoje dzieło, a zwłaszcza przez «Piętnaście Sobót», bł. Bartłomiej Longo rozwinął chrystologicznego i kontemplacyjnego ducha różańca, znajdując mocną zachętę i oparcie u Leona XIII, «Papieża różańca»¹ [...]. Wytrwałe błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna. Jest Ona «wszechmocna z łaski», jak – używając śmiałego wyrażenia, które należy właściwie rozumieć – określił to bł. Bartłomiej Longo w swej Suplice do Królowej Różańca świętego»².

Wspomnienie w tym samym dokumencie objawień w Lourdes i w Fatimie oraz św. Ludwika Grignon de Monfort i św. Pio z Pietrelciny znawców przedmiotu raczej nie dziwi. Literatura poświęcona modlitwie różańcowej w obfity sposób spopularyzowała orędzia objawień i dzieła apostołów różańca. Ten fakt być może skłonił Papieża do poświęcenia większej uwagi bł. Bartłomiejowi Longo. Na taką skalę po raz pierwszy świat o nim usłyszał.

Do tego czasu „apostoł różańca” był raczej znany tylko we Włoszech i to południowych. Świadczą o tym publikowane biografie i studia. W 1982 roku poświęcono mu sesję naukową w Pompei ze szczególnym zwróceniem uwagi na

¹ RVM 8.

² RVM 16.

kwestie historyczne: „Bartolo Longo e il suo tempo”³. Niemniej podjęto wówczas również zagadnienia z zakresu spraw społecznych i teologicznych⁴.

W języku polskim nie ma żadnego tłumaczenia tekstów Błogosławionego i samodzielnej monografii. Dostępne są jedynie małe noty biograficzne⁵. Nawet relacje polskiej edycji *L'Osservatore Romano* nie przybliżyły go polskim czytelnikom w 1980 roku, wówczas, gdy był wynoszony na ołtarze jako „największy świecki promotor pobożności maryjnej z przełomu XIX i XX wieku” (G. De Rosa).

1. ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Informację z papieskiego Listu warto rozszerzyć. Bartłomiej Longo urodził się 10 lutego 1841 roku we wsi Latiano, między Brindisi a Francavilla Fontana, na południu Włoch. W wieku pięciu lat został posłany do szkoły prowadzonej przez pijarów. Mając zaś 22 lata opuścił rodzinne strony i podjął studia na uniwersytecie w Neapolu i w szkole prywatnej w Lecce. Uzyskał ostatecznie doktorat z prawa. W 1864 roku był już adwokatem. Podczas studiów zetknął się z ówczesnym antyklerykalizmem i propozycjami nowego humanizmu. W tym kontekście doświadczył osobistego zwątpienia w wierze. Datą przełomową był 29 maja 1865 roku. Za namową przyjaciela postanowił pójść do spowiedzi. Neapol był wówczas znany z wielu dobrych kaznodziejów i spowiedników. Do tych z którymi zetknął się Longo należeli: o. Emmanuel Ribera († 1874, redemptorysta; B. Longo uznawał go za jednego z większych świętych i ascetów tamtych czasów)⁶, o. Józef Leone († 1902, redemptorysta; pomagał także Błogosławionemu przy układaniu reguły zakładanego zgromadzenia)⁷ i o. Alberto Radente (dominikanin; był zarazem kierownikiem duchowym bł. Katarzyny Volpicelli oraz Marii Luizy Ascione, mistyczki zafascynowanej Katarzyną Emmerich)⁸.

³ *Bartolo Longo e il suo tempo. Atti del Convegno storico promosso dalla Delegazione Pontifica per il Santuario di Pompei*, vol I-II, red. F. Volpe, Roma 1982. Por. P. Mocerino, *Convegno storico „Bartolo Longo e il suo tempo”*, Marianum 44(1982), 1-2, s. 191-194.

⁴ Na przykład: S. De Fiores, *Maria nell'esperienza e negli scritti di Bartolo Longo*; G. Esposito, *B. Longo e la spiritualità Domenicana*; A. Marranzini, *B. Longo e i Gesuiti*; P. Borzomati, *B. Longo e la via meridionale alla santità*; C. Casale, *B. Longo di fronte alla Bibbia*.

⁵ W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1984, 604-605; H. Fros, *Święci doby współczesnej*, Kraków 1991, 31-32; Z. Podlejski, *Sól ziemi i światłość świata*, t. 1, Kraków 1998, s. 55-59.

⁶ *Dictionnaire de spiritualité*, vol. 13, Paris 1988, s. 532.

⁷ Tamże, vol. 9, Paris 1976, s. 670.

⁸ Tamże, vol. 5, Paris 1974, s. 1463.

Ten ostatni pełnił rolę jego spowiednika prawie dziesięć lat (1875-1885). Był tym, który wyspowiadał go owego pamiętnego dnia. Nie otrzymał wówczas rozgrzeszenia. Odbyły się kolejne spotkania w celu wyjaśnienia prawd wiary, aby po miesiącu przystąpić do Komunii świętej⁹. Spowiednik miał nadzieję, że zostanie dominikaninem. Mecenasowi Longo już była co prawda bliska modlitwa różańcowa rozslawiana przez ten zakon, ale postanowił w 1871 roku zostać jedynie tercjarzem dominikańskim. Ogólnie rzecz biorąc B. Longo wzrastał wśród wspólnot zakonnych: pijarów, redemptorystów, dominikanów, jezuitów, salezjanów i braci szkolnych.

W 1885 roku poślubił wdowę Mariannę de Fusco (aktualnie trwa jej proces beatyfikacyjny). Zanim się to stało był zarządcą jej dóbr. Zakupili wówczas sporą posiadłość w dolinie Pompei. Wiązało się to z projektem pomocy biednym zarówno w sensie materialnym jak i duchowym. Nauka modlitwy różańcowej wiązała się z przekazywaniem prawd wiary. W tym celu został wykorzystany opuszczony niewielki kościół. Tam sprowadził obraz Matki Bożej Różańcowej podarowany przez siostrę M. Concetta. W dniu 13 listopada 1875 roku podczas misji ludowych postanowił wybudować sanktuarium. W realizacji zamiarów okazał dużo konsekwencji, bowiem rok później, w dniu 8 maja, został poświęcony kamień węgielny. Obok kościoła powstał sierociniec, szkoła dla dziewcząt, dom dla resocjalizacji więźniów i drukarnia. Zorganizował także „konfraternie” różańcowe. Owe grupy nie posiadały jedynie charakteru modlitewnego. Miały również służyć aktywności społecznej. W jakiejś mierze nawiązywały do XIX-wiecznych inicjatyw na rzecz praktycznych działań społecznych. W dziełach miłosierdzia miał sprzymierzeńców, np. Ludwika Casoria, czy bł. Katarzyna Volpicelli a nade wszystko arcybiskupa Neapolu, który w 1878 roku został papieżem, przyjmując imię Leon XIII.

W 1897 roku założył zgromadzenie sióstr dominikanek (Congregazione delle suore domenicane „Figlie del S. Rosario di Pompei”) Najświętszego Różańca w Pompei. Zaangażował się również w ruch na rzecz ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia Maryi. Zmarł 5 października 1926 roku w Pompei¹⁰.

Bartolo Longo został beatyfikowany (jako 10 błogosławiony za pontyfikatu Jana Pawła II) 26 października 1980 roku w Rzymie¹¹. Wspomnienie liturgiczne wyznaczono na 5 października¹². Tego samego dnia w poczet błogosławionych zaliczono ks. Luigi Orione (założyciela Małego Dzieła Bożej Opatrzności i Matych Sióstr Misjonarek Miłosierdzia) i s. Marię Sala (ze Zgromadzenia Sióstr

⁹ G. Auletta, Pompei 1980, s. 27.

¹⁰ *Enciclopedia Cattolica*, vol. 7, Roma 1951, s. 1515-1516.

¹¹ *L'Osservatore Romano* [ed. polska], 1(1980) 11, s. 22.

¹² *Celebrationes particulares*, Notitiae 16(1980), s. 576-577.

Marcelinek z Mediolanu). Uroczystość odbyła się praktycznie na zakończenie V Zgromadzenia Generalnego Synodu Biskupów. Wśród prawie 100 tys. pielgrzymów była duża grupa Polaków na czele z ks. kard. S. Wyszyńskim. Zasadniczym motywem przyjazdu Polaków była beatyfikacja ks. Orione. Podczas modlitwy Anioł Pański Jan Paweł II¹³ przypomniał przedpołudniową uroczystość i wyraził radość z tego, iż odbyła się beatyfikacja kapłana, zakonnicy i świeckiego. Przypomniał raz jeszcze ich dzieła. Bł. B. Longo został przedstawiony jako inicjator słynnego sanktuarium w Pompei i „człowiek Maryi”¹⁴. Wierni zostali zachęcani do naśladowania błogosławionych. Papież wówczas nie zachęcał do modlitwy różańcowej. W przemówieniu do Polaków bł. Bartłomiej nie został wspomniany.

Jan Paweł II prawdopodobnie zapoznał się bliżej z dziełem bł. B. Longo na rok przed beatyfikacją. W dniu 21 października 1979 roku odbył pielgrzymkę do sanktuarium w Pompei. Była to wówczas niedziela misyjna w której wyjaśniał misję Chrystusa i Ducha Świętego. Zwrócił też uwagę na znaczenie modlitwy różańcowej przypominając, że jest to modlitwa do Maryi i z Maryją. Mówiąc o Matce Jezusa nazwał Ją *Omnipotentia supplex* (*Onnipotenza d'intercesione*), czyli Wszechmoc błagająca. Termin ten był między innymi często używany przez bł. Longo, niemniej Następca św. Piotra podczas homilii na niego nie wskazał¹⁵.

O pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Pompei wspomniano na rozpoczęcie Roku Różańca. W dniu ogłoszenia Listu o różańcu byli obecni w Rzymie pielgrzymi wraz z obrazem Matki Bożej Różańcowej z sanktuarium w Pompei. Papież wyraził wówczas pragnienie, aby zakończenie Roku Różańca odbyło się w Pompei 7 października 2003 roku.

W wypowiedziach Jana Pawła II trudno znaleźć jednoznaczną wypowiedź która by uzasadniała tak szczególne zauważenie bł. Longo w Roku Różańca, poza wspomnieniem jego „szczególnego charyzmatu”¹⁶. Prawdopodobnie wyjaśnieniem jest pewna tradycja kontaktu papieży z sanktuarium w Pompei. O kontakty z biskupami Rzymu bardzo dbał mecenas Longo. Przeżył czterech papieży: Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV i Piusa XI. Z każdym z nich spotykał się wiele razy i wymieniał korespondencję. Szczególnie dużą uwagę cieszył się ze strony Leona XIII zwanego „papieżem różańca”. Sanktuarium w Pompei po dzień dzisiejszy ma status prałatury personalnej.

¹³ L'Osservatore Romano [ed. polska] 1(1980) 10, s. 21.

¹⁴ AAS 72(1980), s. 1086-1090.

¹⁵ AAS 71(1979), s. 1395-1400.

¹⁶ RVM 8.

2. NAUCZANIE

Jan Paweł II w liście o różańcu wspomniał w zasadzie o trzech tekstach napisanych przez Bł. Bartłomieja: *I quindici sabati* [*Piętnaście sobót*] (początki redakcji owej medytacji sięgają 1877 roku), *Supplica alla Regina del SS. Rosario* [*Suplika do Królowej Różańca świętego*] (ulożona w 1883 roku), *Storia del santuario di Pompei* [*Historii sanktuarium w Pompei*] (pierwsze wydanie w 1890 roku). Tymczasem Błogosławiony opublikował również wiele prac poświęconych problematyce wychowania społecznego i pobożności maryjnej (np. nowenny błagalne i dziękczynne napisane w 1879 roku do 1974 osiągnęły 1153 wydań prawie w 14 mln egz.). Mają one charakter popularny i ukazywały się w formie broszur¹⁷. Od 1884 roku bł. Longo rozpoczął wydawanie kwartalnika: *Il Rosario e la Nuova Pompei* [*Różaniec i Nowa Pompeja*].

a) *Piętnaście sobót*

W 1993 roku ukazało się 76 wydanie *Piętnastu sobót*. Pracę opublikowało sanktuarium w Pompei. Chociaż słowa wstępnego nikt nie podpisał, to jednak z treści wynika, że tekst nie wyszedł spod pióra Błogosławionego. Taka sama sytuacja zachodzi w zakończeniu opracowania. Podobnie można wnioskować, że appendix został przygotowany przez zespół edytorski. Znaczna część jego twórczości pisarskiej, za życia „Apostoła różańca”, ukazywała się w formie broszurowej.

Bł. Longo zachęca do modlitwy różańcowej w czasie kolejnych piętnastu sobót roku. W każdy ten dzień tygodnia proponuje rozważać jedną tajemnicę. Stąd też pojawia się pomysł 15 sobót poświęconych modlitwie różańcowej. We wstępie podano, że taką praktykę można zacząć w każdym okresie roku. Niemniej zachęca się włączyć w zwyczaje sanktuarium w Pompei, które obchodzi swe uroczystości 8 maja i w pierwszą niedzielę października. W przypadku przeszkód modlitwę zaleca się praktykować także w ciągu 15 niedziel roku lub w ciągu 15 dni powszednich.

Podział rozważania poszczególnych części różańca według jego Autora miał wyglądać następująco: medytacja (i dołączone do niej modlitwy i zachęty: zachęta do naśladowania konkretnej cnoty moralnej, myśl mądrości, akt strzelisty, modlitwa przed Komunią świętą, prośba w konkretnej potrzebie, modlitwa do Matki Bożej z Pompei, modlitwa po Komunii świętej, wezwania do Jezusa, modlitwa w konkretnej potrzebie, modlitwa do Matki Bożej w Pompei, modlitwa

¹⁷ Są to: *Per l'educazione morale e civile dei figli carcerati* (Pompei 1894); *Quaranta figli di carcerati* (Pompei 1995); *L'opera di Pompei e la riforma morale dei carcerati* (Pompei 1895); *Memorie per il Congresso di Bruxelles* (Pompei 1899); *Nuova memoria* (Pompei 1899); *La guida del carcerato alla sua morale riabilitazione* (Pompei 1905); *L'ultimo voto del mio cuore* (Pompei 1925).

do św. Józefa, modlitwa do Jezusa Ukrzyżowanego, modlitwa ogólna, modlitwa do Dziewicy z Pompei, wspomnienie Matki Bożej z Pompei), lektura z „księgi łask” (z lat osiemdziesiątych XIX wieku).

Medytacje opierały się wprost na tekstach biblijnych. Niekiedy w imię lepszego zrozumienia tekstu dołączała słowa: św. Bernarda z Clairvaux i św. Alfonsa Liguoriego. Bł. Longo nie powoływał się na prywatne objawienia.

Zasadniczo większość modlitw adresowanych jest do Boga, Trójcy Świętej, Ducha Świętego lub do Jezusa. Prawie zawsze po nich były przewidziane modlitwy do Maryi. Posługuje się różnymi tytułami maryjnymi, ale rzadko takimi wezwaniami, jak: Współodkupicielka, Rozdawczyni łask wszelkich¹⁸. Takich wyrażen należałoby się spodziewać skoro zetknął się z nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy propagowaną przez redemptorystów. Obok Maryi adresatami modlitw są również święci i aniołowie: św. Józef, św. Antoni, św. Bernard itd.

Każda modlitewna sobota, oprócz rozważania stosownej tajemnicy, winna zawierać także spowiedź i uczestnictwo we Mszy świętej. Podczas Eucharystii zwracał szczególną uwagę na Komunię świętą i dlatego przewidywał stosowne modlitwy przed i po Komunii świętej.

Według propozycji B. Longo praktyce modlitwy różańcowej winno towarzyszyć wezwanie do naśladowania (praktykowania) cnót chrześcijańskich: od *contemplatio* do *imitatio* (pokora¹⁹, miłość²⁰, ubóstwo²¹, ofiara²², posłuszeństwo²³, jednostajność²⁴, pokuta²⁵, cierpliwość²⁶, umiłowanie własnego krzyża²⁷, męstwo²⁸, nawrócenie serca do Boga²⁹, pragnienie nieba³⁰, gorliwość³¹, czystość³², wytrwałość w czci Maryi³³).

¹⁸ *I quindici sabati*, Pompei 1993, s. 62. 63 (dalej: IQS).

¹⁹ IQS, s. 35.

²⁰ IQS, s. 61.

²¹ IQS, s. 82.

²² IQS, s. 100.

²³ IQS, s. 119.

²⁴ IQS, s. 145.

²⁵ IQS, s. 164.

²⁶ IQS, s. 196.

²⁷ IQS, s. 221.

²⁸ IQS, s. 248.

²⁹ IQS, s. 272.

³⁰ IQS, s. 292.

³¹ IQS, s. 312.

³² IQS, s. 332.

³³ IQS, s. 335.

Praktyka odmawiania różańca podczas kolejnych 15 sobót wywodzi się prawdopodobnie z Francji. Król Ludwik XII występował przeciw nauczaniu kalwinów i hugenotów. W dniu 27 maja 1627 roku zaproponował publiczną recytację różańca. Modlitwa miała miejsce w kościele dominikanów w Paryżu. Postanowiono wówczas kontynuować tę praktykę w każdą sobotę. Dominikanie zaczęli wówczas szczególnie propagować idee 15 sobót. Za sprawą Filiasi di Somma praktyka trafiła do Włoch. Nie bez udziału o. A. Radente OP zainteresował się tą formą modlitwy bł. B. Longo, wówczas tercjarz dominikański. Przygotował swego rodzaju rozważania i postarał się o druk. W ten sposób w 1877 roku w Neapolu ukazała się niewielka książeczka zatytułowana: *La devozione dei quindici sabati in onore del SS.mo Rosario*³⁴. Opracowanie posiadało trzy części: chwała różańca przeciw protestantom, zachęty do praktykowania piętnastu sobót i sposób praktyczny przeżywania piętnastu sobót. Prawie co roku robiono dodruki. W 1884 roku miało miejsce czwarte wydanie w dwóch tomach. W 1887 roku siódme wydanie liczyło 15 tys. kopii. Łącznie do 1981 roku ukazało się ok. 745 tys. egzemplarzy.

Na przestrzeni lat dokonano także pewnych redakcji omawianego tekstu. W ósmym wydaniu pojawiają się oddzielnie medytacje i wprowadzenia do Komunii świętej. Na podstawie ostatniego wydania można zauważyć iż spadkobiercy Błogosławionego dbają o uzgadnianie tekstów z bieżącym nauczaniem Kościoła. Uwzględniono już teologię soborową i Adhortację *Marialis cultus* Pawła VI. Szkoda jedynie, że współczesny czytelnik nie jest w stanie odróżnić tekstu Autora od naniesionych korekt.

b) *Suplika do Królowej Różańca świętego*

Według noty zawartej w Liście apostolskim Jana Pawła II *Suplika* została ułożona w 1883 roku, jako odpowiedź na apel Leona XIII, który w swej pierwszej encyklice o różańcu wezwał do odnowy duchowej³⁵. Tekst wielokrotnie wznowiano. W 1949 roku miał już 1105 wydanie. Z czasem *Suplikę* zaczęto dołączać do innych zbiorów modlitw³⁶.

Suplika to niedługa (czteroczęściowa, podzielona wezwaniem „Ave, o Maria” i zakończona antyfoną „Salve Regina”) modlitwa skierowana do Maryi, przede wszystkim jako: Królowej i Monarchini nieba i ziemi, Królowej pokoju, Królowej różańca, Matki naszej, Matki grzeszników, Matki Miłosierdzia, Obrończyni, Pocieszycielki, Ucieczki grzeszników i Wszechmocnej z łaski. Modlitwa

³⁴ Pio della Valentina, *Le devozioni del popolo*, Editrice Domenicana Italiana, Roma 1980.

³⁵ RVM 16.

³⁶ Na przykład: IQS, s. 403-407.

wyraża miłość i serdeczne uczucie wobec Matki Bożej i zawiera prośby o Jej zmiłowanie, wysłuchanie, pomoc, błogosławieństwo i spojrzenie na modlącego się człowieka, który jest przede wszystkim grzesznikiem. Ogólnie rzecz biorąc, zawarte w modlitwie prośby dotyczą przede wszystkim łaski potrzebnej na życie doczesne i w godzinę śmierci, zarówno dla modlącego się jak i dla najbliższych, rodziny, narodu, Europy.

c) „Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony”

W najnowszym Liście apostolskim o różańcu została także przywołana jedna z myśli bł. Longo o różańcu: „Kto szerzy różaniec, ten jest ocalony”. Stwierdzenie zostało zawarte w opisie historii pompejskiego sanktuarium³⁷. W ten sposób biskup Rzymu przywołał trzeci tekst apostoła różańca. Jan Paweł II przypomniał jednocześnie iż owo natchnienie, tak sformułowane, oznaczało między innymi inspirację do zbudowania kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej. To bardzo ważne dopowiedzenie chroni wspomnianą maksymę przed złą interpretacją, a mianowicie odłożeniem w cień życia chrześcijańskiego, chociażby drogi sakramentalnej, drogi słuchania słowa Bożego itp. Ponadto papieska uwaga przypomina, że dla bł. Longo praktyka odmawiania różańca łączyła się z całym życiem człowieka i jako takie życie duchowe wyrażało się także w konkretnym działaniu, szczególnie w pełnieniu dzieł miłosierdzia.

d) „Wszechmocna z łaski”

Jan Paweł II przypomniał także jeden z tytułów maryjnych, którym posługiwał się włoski apostoł różańca: „wszechmocna z łaski” (*omnipotente per grazia*)³⁸. Owo wyrażenie pojawia się jeden raz chociażby w *Suplice*. Nie należy ono do często spotykanych tytułów maryjnych stosowanych przez bł. Longo. Należy zaś do stwierdzeń śmiałych i jest także narażone na złą interpretację. To również sygnalizuje Następca św. Piotra. Niemniej, zdaniem papieża, nazywanie Maryi „wszechmocną z łaski” jednak dobrze wyraża pewne przekonanie chrześcijan uzyskane na drodze doświadczenia. Odwołał się w tym miejscu do tekstów Dantego i św. Bernarda. Ponadto Jan Paweł II zwraca uwagę, że właśnie podczas modlitwy różańcowej do Maryi, „pełnej łaski” i Przybytku Ducha Świętego skierowane są błagania, które następnie przez Nią są stawiane przed Ojcem. W ten sposób została przywołana idea piętrowego pośrednictwa maryjnego (*per gradus*).

³⁷ RVM 8.

³⁸ RVM 16.

Czy zatem przypomnienie przez Jana Pawła II tytułu „wszechmocna z łaski” wiąże się z postulatem promocji na nowo piętrowego pośrednictwa maryjnego? Odpowiedź wydaje się być raczej negatywna, gdyż papieskie wyjaśnienie znalazło się w rozdziale zatytułowanym „prosić Chrystusa z Maryją”. To zaś stwierdzenie wskazuje na bezpośredniość dostępu do Chrystusa. A zatem należałoby wnioskować, że List apostolski inspirowane do reinterpretacji wyrażen, które pojawiły się w historii maryjności; nie należą one do wyrażen dogmatycznych, a jedynie stanowią próbę opisanie chrześcijańskiego doświadczenia.

Ogólnie rzecz biorąc, Jan Paweł II przywołując w sposób obszerny w Liście apostolskim świadectwo o dziele bł. Bartłomieja wskazuje, iż drogi ponownego odkrywania modlitwy różańcowej nie muszą znajdować inspiracji u znanych postaci świętych lub w przesłaniach prywatnych objawień.

Przykład praktyki odmawiania różańca przez „Apostoła różańca” z Pompei przywołuje kontemplacyjny wymiar tej modlitwy ze szczególnym odsunięciem na dalszy plan modlitwy różańcowej jako prośby do Maryi lub Boga. Ponadto na uwagę zasługuje powiązanie praktyki modlitwy różańcowej z zaangażowaniem społecznym i z kontekstem całego życia Kościoła, nade wszystko liturgicznego. Natomiast gdy chodzi o jego nauczanie o Maryi, to bł. Longo pozostaje w swych wypowiedziach świadkiem swej epoki. Niemniej na uwagę zasługuje fakt, iż dostrzega wielką rolę naśladowania Maryi w budowaniu duchowości chrześcijańskiej.